№ 1-6

KURENDA

Konsystorza biskupiego Przemyskiego o. ł.

1877.

Nr. II.

WW. Rządcy kościołów ogłoszą według potrzeby parafii następującą dyzpenzę od 40-dniowego postu, którą na mocy upoważnienia od św. Stolicy Apostolskiej otrzymanego udzielamy: Pozwalamy używać potraw mięsnych w Niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki z wyjątkiem czwartku w wielkim tygodniu ostrzegając, że korzystającym z dyzpenzy nie wolno przy tymże obiedzie lub wieczerzy pożywać ryb i mięsa razem. W inne dnie jako i w czwartek w wielkim tygodniu z wyjątkiem piątku wielkiego pozwalamy jadać z nabiałem. L. 18. pr. Ogłasza się dyzpenza na post 40-dniowy.

Przez wszystkie dnie wielkiego postu, z wyjątkiem niedziel, raz tylko na dzień, i to przy obiedzie wolno jeść do sytości. Korzystający z tej dyzpenzy mają w dnie, w które używają pokarmu mięsnego, odmówić nabożnie psalm: „Zmiłuj się nademną Boże“ („Miserere“) lub litanią loretańską. Nieumiejący czytać odmówią trzy „Ojcze nasz“, tyleż „Zdrowaś Marya“ jedno „Wierzę w Boga“ i trzy razy: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami“.

Upoważniamy oraz wszystkich WW. Rządców parafii i spowiedników do udzielania obszerniejszej dyzpenzy ze względu na drożyznę, niedostatek, chorobę, także dla zachowania zgody w małżeństwach, dla usunięcia nieporozumień między czeladzią a majstrami. Za obszerniejszą dyzpenzę niech nakładają jeden „Ojcze nasz“ na intencyą Ojca św.

Na mocy oświadczenia św. Kongregacyi S. Officii z d. 20. Grudnia 1871. mogą z tej dyzpenzy korzystać zakony, które nie są związane osobnym ślubem wstrzemięźliwości od mięsnych potraw.

W Przemyślu, 27. Stycznia 1877.

Maciej,
Biskup.

Z Konsystorza biskupiego o. ł.

Ks. Ignacy Łobos,
kanonik-kanclerz.

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle, 1877.

6557
II C
Biblioteka Jagiellońska

L. 22.
præs.

[dod. 1]

MACIEJ HIRSCHLER

Z BOŻEJ I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP PRZEMYSKI O. Ł.

Assystent tronu papiezkiego, Hrabia rzymski, prałat nadworny Jego Świątobliwości, kawaler orderu Leopolda i t. d.

WW. Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi swojej

Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!

Pilno Nam już dzisiaj podnieść głos do Was WW. bracia i synowie, i do serc waszych najmilsze w Chrystusie owieczki przemówić o niesłychanej w dziejach, w dziejach Kościoła uroczystości, która ku nam idzie. Na widok jej z dala jasnym promieniem bijący wzrusza się cały świat katolicki, i gotuje się do zaśpiewauia hymnu chwały i dziękczynienia Panu Bogu, który Namiestnika Swego na ziemi wielością dni napełnić raczył.

Oto bowiem 3. Czerwca roku bieżącego Ojciec św. **Pius PP. IX.** obchodzić ma 50. rocznicę wyświęcenia swego na Biskupa. Dawno niebywałe czasy klęsk ale i tryumfów nastały dla Kościoła Bożego z chwilą wstąpienia Jego Świątobliwości na Stolicę Piotrową. Nie było też jeszcze Papieża, któryby tak jak **Pius IX.** na Stolicy Piotra św. przekroczył lata Piotrowe, a oraz przeżył pół wieku na biskupiej godności.

Ztąd mimo wielu powodów do łez i żałości nad strasznemi uciskami Kościoła, które się coraz bardziej wzmagają, w górę podnoszą się serca wiernej rzeszy Chrystusowej, i czynią się przygotowania do obchodu w sposób najuroczystszy tego dnia błogosławionego.

Jedne narody wysłać zamierzają mnogie deputacye z łona swego, aby Ojcu św. w dniu tego jubileuszu biskupiego z oświadczeniami wierności, przywiązania i miłości niezachwianej, w dowód hołdu synowskiego złożyły dary kosztowne. Inni oprócz tego udział wezmą w wystawie z drogich i starożytnych sprzętów kościelnych, która dla uczczenia tego jubileuszu odbędzie się w pałacu Watykańskim. W zawody pójdą rozmaite miasta, prowincye, ludy i narody w okazaniu Namiestnikowi Chrystusowemu swojej miłości i uległości.

A my, my, których przodkowie niegdyś Rzym zdumiewali nauką i wspaniałością, dziś nie możemy stawać w zawody owe, bośmy nie zdolni sprostać drugim w godnych tak wielkiej chwili manifestacyach. Nie wzywamy też Was Najmilsi do podobnych objawów. Z całej jednak duszy błogosławimy tym, którzyby się przyłączyli do zamierzonej pielgrzymki Rzymskiej, i z posłami innych narodów złożyli w dniu tym Wielkiemu Jubilatowi, Biskupów Biskupowi życzenia i oświadczenia wierności, posłuszeństwa i czci od wszystkich katolików okręgu ziemskiego. Niechaj będą przed tronem Namiestnika Chrystusowego świadkami naszej wiary i powiedzą głośno, że raczej umrzemy, aniżeli się wyprzemy tej wiary. Niechaj zawołają, że w dobrej i złej doli, w życiu i śmierci pozostaniemy przywiązanemi dziećmi naszej świętej Matki Kościoła Katolickiego, Apostolskiego, Rzymskiego, że tej związki strzedz będziemy przez niezachwianą, pełną miłości i posłuszeństwa jedność z Głową Kościoła św. Papieżem Rzymskim.

Potwierdzi to wyznanie obecny tam Kardynał i Prymas nasz, on wyznawca, który wycierpiał ciężką kaźń, a teraz ponosi wygnanie za wiarę i za prawa Kościoła św.

Odezwą się tam głosy wygnańców unickich, dolecą skargi Biskupów i kapłanów głodem męczonych z pustyń Sybirskich, kapłanów na równi ze zbrodniarzami ściganych i traktowanych z kryminałów pruskich, i zawołają uroczystym głosem przed tronem **Piusa IX.**: „Namiestniku Zbawiciela świata, Następco Piotra św., oto całe lata bywamy trapieni i męczeni za wiarę i za wolność Kościoła św. ale nie upadamy, okrutnie nas dręczą nieprzyjaciele Chrystusowi, ale nie przeklinamy, giniemy częstokroć, ale z błogosławieństwem na ustach, żeśmy godni znalezieni byli cierpieć dla Imienia Chrystusowego“.

Takie wyznania staną Ojcu św. za niewymownie cenne i kosztowne dary od narodu naszego. Powiada bowiem św. Jan Złotousty (homil. 8. na r. IV. l. do Efez.) na słowa św. Pawła, zowiącego się więźniem w Panu, „że to wielka godność nad króle„stwa i nad konzulaty rzymskie i nad inne, gdy się Paweł św. zowie związanym w Chry„stusie Panu“. „Niemasz“, mówi dalej „nic tak zacnego jako więzy dla Chrystusa, jako „łańcuchy na święte one ręce rzucone. Związanym być dla Chrystusa jest większa, niźli „Apostołem być, niźli doktorem, niźli ewangelistą. Kto miłuje Chrystusa, wie co mówię. Kto „z miłości Pańskiej od siebie odchodzi i pała ogniem tym, ten zna moc więzów tych, wolałby „związanym być dla Chrystusa, niż w niebie mieszkać. Jaśniejsze nad złoto ręce im swoje „(św. Paweł) okazywał, nad wszystkie korony królewskie, a one łańcuchem związane „były. Nie tak jasna głowa od pereł cesarskich, jako ręce i szyja od łańcucha onego „dla Chrystusa. Więzienie ono zacniejsze więźnie miało, aniż dworzany cesarski pałac, „bo miało w sobie więźnia Chrystusowego. Wstyd mię i równać bogactwa i szczerozłoty

„świat z powrozy onemi. Nic błogosławieńszego nie rozumiem jako on łańcuch, nic „lepszego jako cierpieć dla Chrystusa. Nie tak mnie ztąd błogosławiony Paweł św., iż „był porwany do raju, jako z tego, iż był rzucony do więzienia. Nie tak rozumiem być „go błogosławionym, iż był porwany do nieba trzeciego, jako dla tego, iż był związany".

Dla czego tak wynosi on św. Złotousty więzienie dla Chrystusa Pana? Dlatego, że sam Zbawiciel powiedział:

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości!" A św. Piotr woła: (I list. 2.) „Najmilejsi radujcie się stając się uczęstnikami mąk Chrystusowych, że- „byście się też czasu objawienia chwały Jego z radością uweselili. Jeśli się z was urągają „dla imienia Chrystusowego, będziecie błogosławieni. Albowiem co jest czci i chwały i mocy „Bożej, i który jest duch jego, będzie w was przemieszkiwać."

Chociaż tedy wobec Stolicy św. zaćmią nas inne narody bogactwem ofiar składanych, jednak w oczach **Piusa IX.** nasze ofiary, acz skromne, wielką cenę mieć będą, gdyż je ozdobią łzy wygnańców, westchnienia uciemiężonych, więzy straszliwe dręczonych za wiarę, i za prawa Kościoła.

Uroczystość, do której was tym listem przygotować pragniemy, każe nam zwrócić uwagę waszą na niewymowne szczęście, które z wspólnego nam katolikom braterstwa i obywatelstwa spływa na nas. Gdziekolwiek indziej muszą się religijne społeczeństwa rozpadać na stronnictwa i sekty. Nie tak w świętym kościele naszym. Odwieczny bowiem Pasterz i biskup dusz naszych, chcąc zbawienne dzieło odkupienia uwiecznić, tak postanowił Kościół św., żeby w nim jak w domu Boga żywego wszyscy wierni jednej wiary i miłości węzłem zjednoczeni byli. Modlił się też przed uwielbieniem swojem, aby wszyscy byli jedno, jako sam Syn i Ojciec jedno są. Ażeby zaś sam Episkopat był jeden nierozdzielny, a przez wzajemnie między sobą zjednoczonych kapłanów, powszechne zgromadzenie wiernych zachowało się w jedności wiary i obcowania, wyniósł św. Piotra nad innych Apostołów, i w nim ustanowił wspólną owej jedności zasadę i widzialną podwalinę, na której mocy wiecznyby stanął kościół, a wspaniałość jego, niebios sięgać mająca, by się wzniosła siłą tejże wiary. (Konstyt. Pastor æter.) Mając tedy nie długo mieszkać z nami według obecności człowieczeństwa swego, pozostawił Głowę w kościele swoim, którąby mogła w tem królestwie miejsce Jego zasiąść i być widzianą od wszystkich, czyli postanowił św. Piotra namiestnikiem swoim. Do Piotra bowiem rzekł: „A ja Tobie po- „wiadam, iżeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie „zwyciężą go. I Tobie dam klucze królestwa niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, „będzie związano i w niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano „i w niebiesiech. (Ew. ś. Mat. XVI. 18. 19.) Do Piotra rzekł: „Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja". (Ew. ś. Łuk. XXII. 32). Do Piotra rzekł: „Paś baranki moje, paś owce moje." (Ew. ś. Jana XXI. 17).

Ponieważ jednak Piotr św. wkrótce miał na krzyżu zakończyć ten żywot doczesny, przeto, aby nie ustawał w Kościele widzialny rząd najwyższy, otrzymał z woli Pana Chrystusowej następców.

Poczemże jednak poznajemy następcę Piotra św.? Potem, że zawsze jest nim ten, który zasiada na Stolicy Rzymskiej, czyli Biskup Rzymu. Na tejto bowiem Stolicy siedział Piotr św. przez ćwierć wieku. Pogański Rzym stary podobnym był wówczas do onej niewiasty apokaliptycznej, siedzącej na bestyi szarłatnej, pełnej imion bluźnierskich, pełnej obrzydliwości, wszeteczeństwa, a na czele jej imie takie: Tajemnica Babylon wielkie, matka wszeteczeństw ziemi. (Objaw ś. Jana). Otóż na kazania i cudowne sprawy Św. Piotra i Pawła, Rzym on stary skoczył z owej bestyi i upadłszy do nóg Chrystusowych i Piotrowych jak jawno-grzesznica, zrzucił z siebie sprośny wszeteczny ubiór nierządnicy spadł mu z czoła on tytuł: Babilon wielka matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi; natomiast otrzymał tytuł zacny: „Stolica Piotra św. matka Prawdy, mistrzyni żywota, wiary opoka".

Na Stolicy Rzymskiej Piotr św. przelał krew swoją dla Chrystusa. Ztąd św. Leon Papież woła: „Boże było zrządzenie i wola, iż w Rzymie św. Piotr krew swoją za „Chrystusa przelał, którą swój urząd nieśmiertelny temu Kościołowi podając, w nim ży-„wot swój zapieczętował, na to bez wątpienia rozkazanie pańskie mając, aby tam gdzie „sam żyć przestał, potomkowie jego na powszechne pasterstwo owiec wszystkich Chrystu-„sowych następując zostali."

W Rzymie oczekuje Piotr św. w przesławnym grobie powszechnego ciał zmartwychwstania.

Każdy zatem, kto na tej katedrze po św. Piotrze następuje, ten według postanowienia samego Chrystusa otrzymuje prymat Piotrowy w kościele powszechnym. (Konstyt. Pastor ætern.) Tem samem zaś jest prawdziwym namiestnikiem Chrystusa Pana, oraz głową całego kościoła, ojcem wszzystkich chrześcijan i nauczycielem z władzą zupełną prowadzenia, rządzenia i kierowania powszechnym Kościołem.

Co za szczęście i radość dla nas, a oraz co za niewzruszony dowód prawdy, kiedy widzim on łańcuch nieprzerwany, który od **Piusa IX.** sięga aż do Piotra św., aż do samego Zbawiciela Pana, który Piotra, a w nim następców jego boskiem postanowieniem swoim uczynił widomą skałą, głową i najwyższym Pasterzem pasterzy i wiernych!

Nic więc dziwnego, że do kościoła Rzymskiego, dla jego pierwszeństwa książęcego wszystek kościół się odnosi, ażeby wierni wszystkich krajów w tejże Stolicy, z której wypływają na wszystkich prawa czcigodnego obcowania, jako członki w Głowie połączone, w jeden ciała ustrój się zrośli. (Konstyt. Pastor ætern.) Nic dziwnego, że z tą siedzibą Namiestnika Chrystusowego cała ludzkość wierząca czuje się być związaną, i że losy Rzymu tak ściśle są złączone z osobą Najwyższego Pasterza. Nic dziwnego, że wszystkie serca bez różnicy narodowości lgną do Rzymu, do tej Stolicy Apostolskiej, na której się wiara zachowała nieskalaną, i tam się skupiają w jedną rodzinę katolicką. Różnimy się bowiem pochodzeniem, mową, politycznemi nieraz interesami, obrządkiem; ale jako dzieci Kościoła rzymsko-katolickiego jesteśmy Rzymianami, a ten tytuł łączy nas przez Piotra św. z Jezusem Chrystusem i jest hasłem, godłem i herbem naszym, po których się poznajemy wśród pogan i heretyckich lub bezwyznanionych tłumów, jest przeświętą wstęgą ślubną, którą Jezus Chrystus wszystkie narody i pokolenia katolickie jako prześliczną Oblubienicę swoją opasał i uzbroił na wielkie i straszne ale zaszczytne boje z przeciwnikami Imienia Jego

Świętego. Dla tego też nie możemy się oprzeć chęci przytoczenia Wam słów naszego Skargi złotomownego, które o Rzymie napisał: „Jako cię mam sławić święty i dziwnie „od Boga uczczony Rzymie! Kto Twoją dostojność i szczęście wyczytać może? W Tobie „proch wszystek, po którym depcesz, krwią męczeńską polany jest. Jako przy głowie „świata wszystkiego i przy obecności cesarzów najwięcej ludzi mieszkało, tak się też „tam najwięcej chrześcian najdowało, którzy się Papieżów śś. nauką i męczeństwem do „męczeństwa posilali. A ci mili Papieżowie przed owcami swemi idąc, wilkom się stawiali „za owce swoje, iż począwszy od Piotra św. aż do Sylwestra między 33 Papieżami, „okrom jednego lub dwu, żaden w swem łóżku nie umarł. Wielkie męztwo! gdy na ten „cel, gdzie z działa biją, żołnierz na miejsce zabitego następuje. Wie, iż pewnie zginąć „ma, a przecie na rozkazanie hetmańskie, aby się rząd nie targał, idzie. Takiem się „męztwem sukcesya Kościoła Bożego zaleciła, i tak droga jest, iż strumieńmi krwi do „nas płynęła a żadnem tyraństwem rozerwać się nie mogła. Nie dziwuję się Stolico „Święta opoczystego Piotra, iż tak długo stoisz, boś na tak głębokich i drogich funda- „mentach osadzona jest“. (Żyw. ŚŚ. Tom. I. str. 46).

Gdzie zaś następca Piotra św. zasiada, tam Najmilsi! jest dla nas nauka prawdziwa wiary i obyczajów. Każdy symbol czyli wyznanie wiary, każdy wyrok lub nauka w tej sprawie, które się nie zgadzają z symbolem, wyrokiem i z nauką Stolicy Rzymskiej, nie jest z Jezusa Chrystusa, nie jest z Boga, ale z ludzi, i muszą być odrzucone. Stolica Rzymska, oto jedyne źródło nauki i władzy kościelnej. Żaden Biskup, żaden pasterz nie ma prawa do wiary i posłuszeństwa wiernych, nie jest pasterzem prawdziwym, jeśli z Stolicą Rzymską jednako nie wierzy, nie naucza, i jeśli od niej nie otrzymał poselstwa i władzy. Z owej Stolicy rozchodzi się codziennie po całym świecie: „Tyś jest Chrystus, „Syn Boga żywego“ to wielkie wyznanie, które Bóg Ojciec sercu Apostolskiemu św. „Piotra natchnął, które wszystkie ciemności zdań ludzkich niweczy, i Piotrowi zjednało „ową moc zasłużoną, której żadna nie poruszy burza“. (Św. Leon P.) Tam Piotr św. w następcach swoich Biskupach św. Stolicy Rzymskiej, przezeń założonej, jego krwią poświęconej (Konstyt. Pastor aetern.) „żyje, przewodniczy i sąd wykonuje“, władając kluczami, które wziął z rąk wszechmogącego Boga człowieka. Trwa więc co postanowiła Prawda, i święty Piotr trwając w sile opoki, która mu się dostała w udziale, podjętego steru Kościoła nie opuszcza (Konstyt. Pastor aetern.)

Na Chrystusie, jako na fundamencie, okrom którego nie może być inny, jako na skale żywej i kamieniu węgielnym osadzony Piotr św. moc niewzruszoną czerpie z Niego, okazując ją w swoich następcach. Nie ustała tedy władza i działanie Piotra św. pomimo śmierci jego. Co bowiem dla wiecznego zbawienia i ustawicznego dobra kościoła Pan Jezus ustanowił, mocą tegoż sprawy wiecznie trwać winno w kościele (Konstyt. Pastor. aetern.) Piotr zawsze żyje w następcach swoich, i głosi wiarę Pana Chrystusową ze Stolicy Rzymskiej. Tak uczą Ojcowie i Doktorowie Kościoła Bożego. Na Soborze Chalcedońskim 630 Biskupów zawołało: „Piotr przez Leona przemówił, wszyscy tak wierzymy, jak on“. Na Soborze Konstantynopolitańskim III. wołali Ojcowie: „Piotr przemówił przez Agatona“. A Sobór Watykański za dni naszych z taką uroczystością obcho-

dzony a przez wrogów Boga i ludzkości przerwany obwieścił, że Piotr zawsze mówił przez Rzymskich papieżów, i mówić nie przestanie. Kiedy więc Papież Rzymski ze Stolicy przemawia, to jest spełniając urząd pasterza i doktora, najwyższą powagą swoją apostolską, naukę wiary lub obyczajów dla całego kościoła ogłasza, natenczas na mocy towarzyszącej mu łaski Bożej, którą ma obiecaną w słowach do Piotra św. przez Syna Bożego wypowiedzianych, obdarzony jest taką nieomylnością, z jaką Piotr św. ogłosił: „Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego“, jaką ten Boski Zbawiciel chciał mieć opatrzony i uzbrojony kościół swój.

O jakże się radować powinniśmy i Bogu dziękować za tę łaskę, iż jesteśmy członkami tego kościoła, w którym wiara, drogi i środki do żywota wiecznego nieomylnie są głoszone! Słuchajcie jakto św. Paweł przemawia do nas. (Ep. ad Ephes. II. 19. &) „Już niejesteście goście i przychodnie, t. j. poganie i niewierni, aleście mieszczanie „z świętymi i domownicy Boży, wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głó„wnym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus, na którym wszystko budowanie wy„wiedzione, roście w kościół święty w Panu, na którym też i wy pospołu budujecie się na „mieszkanie Boże w duchu t. j. przez Ducha św., który swoją łaską i miłością nas łą„czy i utrzymuje.“

Słuchając tych słów szczytnych swoją prawdą, wzniosłych gorącością serca Apostolskiego, z którego wypłynęły, musimy zawołać z Augustynem św. (in Ps. 85.): „Nie „mógł dać Bóg ludziom nic większego jako to, że ono słowo, przez które stworzył wszyst„ko, uczynił ich głową, i one spoił z nią jako członki, aby był Syn Boży i Syn czło„wieczy, jeden Bóg z Ojcem i jeden człowiek z ludźmi. Modli się za nas jako kapłan „nasz, modli się w nas, jako głowa nasza, wzywany bywa od nas, jako Bóg nasz. A jeśli „nam Bóg Ojciec Syna swego tak łaskawie dał, jakoż nam z nim wszytkiego nie darował?“ (List do Rz. 4.)

I patrzcie! tę Oblubienicę Chrystusową, tę królowę, którą Król niebieski koroną męki i chwały swej ozdobił, tę matkę, która dziećmi swojemi napełnia niebiosa, a społeczeństwo ludzkie światłością swą prowadzi, miłością wychowuje i otula, dzisiaj wrogowie na tronach, na krzesłach ministeryalnych i sejmowych, wrogowie w kantorach bankierskich, w fabrykach i w redakcyach, wrogowie na deskach teatralnych szkalują, bluźnią, poniewierają, do rzędu służebnic ściągnąć i w kajdany paragrafów swoich zakuć usiłują!! Jakże gorzko nie zapłakać nad ową bezbożnością i świętokradztwem? Jakże nie podzielać boleści, od których na widok owych zamachów i krzywd świętokradzkich serce Ojca Św. jest zakrwawione! O! tak Najmilsi, obchodząc pięćdziesięcioletni jubileusz Biskupstwa Ojca Św. i modląc się za najdłuższe życie Jego, błagajmy oraz Pana Boga o skrócenie teraźniejszych ucisków Kościoła. Niech jeszcze słodkie oczy **Piusa IX.** przed zagaśnięciem swoim oglądają tryumf Kościoła. Byłabyto nagroda dziwnie wielka za tyle utrapień, które Ojciec Św. z niezachwianą ufnością wycierpiał i cierpi! Wszak u tego, na którego skinienie burze morskie posłusznie się uciszyły, nie masz nic niepodobnego. Śpiewa Psalmista, (Ps. 92. 4.): „Dziwne nawałności morskie, dziwny na wysokościach Pan!“

Zaiste! prześladowania uderzające na Kościół, są tak wielkie, że wywołują podziwienie u wszystkich. Tak! dziwne nawałności morskie! ale dziwniejszy na wysokościach Pan, bo jak niegdyś cudownie ratował Kościół z nawałności herezyi i tyraństwa rozbestwionych pogan, tak i dziś mocen jest rozbić i zniweczyć wszelkie najazdy herezyi, szyzmy, bezwyznaniowości i pogańskiego ubóstwiania władzy materyalnej, które biją na Kościół. Jak arkę Noego z toni okropnych wywiódł cało, tak i Oblubienicę swoją tej chwili do tryumfu nad nieprzyjaciołmi doprowadzić może.

Nieśmyż Ojcu Św. z życzeniami i oświadczeniami naszej wierności w dniu Jego jubileuszu, także modlitwę za prędkie spełnienie nadziei i oczekiwań Jego w sprawie Kościoła.

Lecz oprócz tego, czyżby Wam nie było przykro, gdybyście do skarbony dla Namiestnika Chrystusowego przeznaczonej, na dowód współczucia synowskiego nie włożyli wdowiego grosza? Wspieracie od lat tylu skromnemi ofiarami waszemi odartego z posiadłości swoich Ojca Św. i nie tyko rozrzewniacie pasterskie serce Nasze taką ofiarnością, ale wzruszyliście serce Jego Świątobliwości, że kilkakrotnie przesłać wam raczył podziękowanie i Błogosławieństwo Apostolskie. Najświeższe zaś pismo Ojca Św., którem Nas za przesłanie Świętopietrza na kolendę zaszczycić raczył, a któreśmy w chwili zakończenia listu tego pasterskiego otrzymali, brzmi jak następuje:

Pius PP. IX.

„Venerabilis Frater, Salutem et Apostolicam Benedictionem. Qui conditionem „vestram difficultatesque et ærumnas perspectas habemus graviterque dolemus, Venera„bilis Frater; nequimus æque non æstimare affectum qui vestros, inter hæc oculos ad „Nos convertit, qui pro Nobis perseverantes elicit a vobis preces, qui vos non solum „ad officia compellit, sed ad suppeditanda Nobis etiam e propria inopia subsidia. Quam „jucundam habeamus arctam hanc vestram conjunctionem cum Nobis, quantum hac filiali „dilectione recreemur, quanti propterea faciamus significationes et munera vestra, et quam „grato ea exceperimus animo facile senties. Haec tamen tibi Cleroque et populo tuo testari „gaudemus, simulque vota prodere, quæ fundimus pro vobis ac patria vestra, ut Deus „tandem constantia fidei vestræ placatus, vobis libertatem reddat et pacem. Cupimus „autem, ut tibi, totique greti tuo superni favoris sit auspex Apostolica Benedicto, quam „præcipuæ benevolentiæ Nostræ testem tibi. Venerabilis Frater, universæque Diœcesi „Tuæ peramanter impertimus. Datum Romæ apud S. Petrum die 22. Januarii anno 1877. „Pontificatus Nostri anno tricesimo primo. Pius PP. IX. m. p. Venerabili Fratri Mathiæ „Episcopo Premisliensi.

Pius Papież IX.

„Wielebny Bracie, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. My, którzy „dokładnie znamy wasze położenie, trudności i utrapienia i mocno nad niemi bolejemy, „nie możemy nie cenić uczucia, które wśród tego zwraca ku Nam oczy wasze, które was „do ustawicznej modlitwy za Nas zachęca, i nie tylko do pełnienia obowiązków, ale oraz

„do dostarczania Nam pomocy z własnego niedostatku waszego pobudza. Łatwo pojmiesz, „jak miłą jest Nam owa ścisła łączność wasza z Nami, jak Nas ożywia synowska miłość „wasza, jak dlatego wysoko szacujemy sobie objawy i dary wasze i z jak wdzięcznem „przyjęliśmy je sercem. Radujemy się, że możemy to wyznać Tobie, Duchowieństwu i lu„dowi Twojemu, a oraz objawić życzenia i modły, które wylewamy za was i za ojczyznę „waszą, iżby nareszcie Pan Bóg stałością wiary waszej przebłagany, wrócił wam wolność „i pokój. Pragniemy zaś, iżby dla ciebie i dla całej owczarni twojej zadatkiem niebieskiej „łaski było Apostolskie Błogosławieństwo, które jako dowód osobliwszej przychylności „Naszej Tobie Wielebny Bracie i całej dyecezyi Twojej najmiłościwiej udzielamy. Dan „w Rzymie u Św. Piotra dnia 22. Stycznia 1877, Papieztwa Naszego roku 31. Pius PP. IX w. r.“

Mamy nadzieję, że te wielkie słowa Namiestnika Chrystusowego będą dla Was zachętą do składania ofiar dla przesłania ich ztąd do Rzymu na oną uroczystość jubileuszową. Niech się wyryją w pamięci waszej i przejdą w najpóźniejsze pokolenia. Niechaj pamięta każda dusza słuchająca tych słów, że moc przywiązana jest do nich, że komu Namiestnik Chrystusów błogosławi, ten może z wielką otuchą oczekiwać spełnienia nad sobą miłosierdzia Bożego.

Cześć i wdzięczność za to **Piusowi IX.** Papieżowi Wielkiemu! Chwała Mu i wierność od nas, błogosławieństwem Jego obdarzonych!

Niechaj żyje Ojciec Ś. **Pius IX.** w lata najdłusze, i patrzy jak przed stopami Jego łamią się diabelskie pociski niedowiarków miotane na wiarę i na prawa Kościoła św.!

Bogarodzica Dziewica, pogromicielka herezyi wszystkich, której przywilej Niepokalanego Poczęcia ogłosił wyrokiem nieomylnym, niechaj wspiera Go mocą swoją, i do starcia pychy wrogów, bluźniących Jej Synowi i Namiestnikowi Jego łaskawie dopomaga! Niechaj spieszą na pomoc Ojcu Św. wojska Aniołów i rzesze Świętych męczenników i wyznawców, którzy całości wiary naszej bronili, i wolność Kościoła św. krwią swoją i cierpieniami wywalczyli. A przed wszystkimi wzywajmy, w tych czasach, śś. Piotra i i Pawła, książąt Apostolskich słowy naszego Skargi wołając: Fundatorowie Kościoła Bożego, hetmani niezwyciężeni ludu Chrystusowego, Ojcowie dusz wiernych nie opuszczajcie Ojca Św. **Piusa IX.** i wiernych jego staraniem swojem u Chrystusa spólnego Pana i Boga, któregoście tu kościół krwią swoją szczepili i pracami swemi polewali, abyśmy dziedzictwa wiary i nauki, któreście nam jako dobrzy ojcowie synom swoim zostawili, nigdy nie utracili; a przykładami cnót wielkich Waszych i gorącej ku Bogu i bliźniemu miłości posilali serca nasze. Pomnijcie na Ojca Św. **Piusa IX.** i na ten Rzymski Kościół, na który wszystkie niewierności biją, aby szczep i praca Wasza nie upadła, ale wedle obietnicy Pana waszego, mocno jako niedobyta skała trwać mogła do końca. Przez tegoż Chrystusa, Boga i Pana naszego. Amen. (Kazanie na śś. Piotra i Pawła).

Łaska Wam, i pokój od Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Dan w Przemyślu, 3. Lutego 1877.

Maciej,
Biskup.

Niniejszy list pasterski ogłoszą WW. Rządcy kościołów w najbliższą po otrzymaniu go niedzielę lub święto. Zarazem oznaczą termin do składania ofiar na cel powyższy do 10. Maja b. r. Sposób zaś odprawiania nabożeństwa w sam dzień Jubileuszu przepiszemy w pierwszych dniach Maja osobnym okólnikiem.

W Przemyślu, 3. Lutego 1877.

Maciej,
Biskup.

Z Konsystorza biskupiego o. ł.

Ks. Ignacy Łobos,
kanonik - kanclerz.

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle, 1877.